



Więści Z lasu



Dokarmianie ptaków zimą - naprawdę niezbędne?



Właściwy karmnik dla ptaków powinien
zapewniać ochronę karmy przed deszczem
i śniegiem

Dokarmianie ptaków w okresie zimowym budzi coraz więcej kontrowersji, w związku z czym postanowiliśmy wyjaśnić kilka zasadniczych kwestii. Rozważania należy zacząć od samej zasadności dokarmiania. Zwolennicy uważają, że ptaki bez naszej pomocy sobie nie poradzą zimą. Przeciwnicy natomiast, że kiedyś zimy były bardziej srogie, a ptaki nie wyginęły, wręcz przeciwnie, większość populacji była w lepszej kondycji niż teraz. Naszym zdaniem prawda jak to często bywa leży gdzieś pośrodku i oczywiście nikt nie zakazuje pomagać ptakom. Pamiętajmy jednak, by robić

to zgodnie ze sztuką i w taki sposób, by im nie zaszkodzić.

Ważne jest to, by dokarmianie zacząć w momencie, kiedy spadnie śnieg i ptakom faktycznie jest trudno znaleźć pokarm. Drugą bardzo ważną kwestią jest systematyczność. Pamiętajmy, że jeśli przyzwyczaimy skrzydlatych przyjaciół do faktu, że codziennie otrzymywać będą od nas dawkę pokarmu, nie zgromadzą one odpowiedniego zapasu tłuszczu, z nadzieją, że jedzenia im nie zabraknie. Jest to kwestia, przy której należy się szczególnie pochylić w przypadku „szkolnych karmików”, gdzie pozo-

stawiamy ptaki bez opieki na okres świąteczny oraz ferii zimowych.

Równie ważne jest to, by dokarmiać ptaki odpowiednim pokarmem. Resztki z naszego stołu mogą być dla nich bardzo niebezpieczne. Najlepsze do dokarmiania są nasiona roślin oleistych (słonecznik, rzepak, gorczyca) lub słonina, ale ważne, żeby nie była ona solona. Ostatnią, równie istotną kwestią jest właściwy dobór karmnika. Wraz ze wzrostem zainteresowania dokarmianiem ptaków, na rynku pojawiają się coraz to bardziej wymyślne formy karmników, nie zawsze bezpieczne dla ptaków.

Należy zwrócić uwagę na możliwość łatwego czyszczenia, wykonanie z naturalnych materiałów oraz konstrukcję zapewniającą ochronę karmy przed deszczem i śniegiem. Karmnik umieszcza się z dala od dużych szklanych powierzchni, w miejscu, gdzie zwierzęta będą mogły obserwować najbliższe otoczenie i unikać kontaktu z drapieżnikami.

Podsumowując - jeśli już zdecydujemy się na dokarmianie ptaków, róbmy to zgodnie ze sztuką - tak, by pomagać im, a nie szkodzić.

Bartosz Skrzypczak
PARUS PROJEKT

OGŁOSZENIE

KALENDARIUM styczeń 2018

- 6 stycznia - Dzień Filatelisty (Polska)
- 9 stycznia - Dzień Ligi Ochrony Przyrody (LOP)
 - Dzień Sprzątania Biurka
 - Dzień Książki
 - Dzień Latarni Morskiej
- 20 stycznia - Dzień Wierzy Głowiastej
- 21 stycznia - Dzień Babci
- 22 stycznia - Dzień Dziadka
- 24 stycznia - Światowy Dzień Środków Masowego Przekazu
- 2 lutego - Światowy Dzień Obszarów Wodno-Błotnych (mokrader)
 - Dzień Świstaka (uwaga może trwać nieustannie :))

Oprac. WoJak

Drewno opałowe

Nadleśnictwo Jarocin oferuje w bardzo atrakcyjnych cenach drewno opałowe iglaste i liściaste przygotowane do sprzedaży oraz do wyrobienia przez nabywcę tzw. „samowYROBEM”. Bezpośrednich informacji udzielają i sprzedaż prowadzą leśniczowie w następujących leśnictwach:

OBRĘB CZESZEWO		OBRĘB JAROCIN		OBRĘB KLĘKA	
L-ctwo Rozmarynów	606/759 223	L-ctwo Góra	606/759 229	L-ctwo Boguszyn	606/759 242
L-ctwo Czeszewo	606/759 222	L-ctwo Potarzyca	606/759 231	L-ctwo Murzynówko	606/759 241
L-ctwo Sarnice	606/759 224	L-ctwo Tumidaj	606/759 235	L-ctwo Radliniec	606/759 239

Szczegółowe informacje uzyskać można także w siedzibie
nadleśnictwa tel. (62) 747-23-19 w. 121



Janusz
Gogońkiewicz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Drodzy Czytelnicy

Rok 2017, który właśnie „przed chwilą” się zakończył, nie był zbyt łaskawy dla lasów, leśników i Lasów Państwowych. Eskalacja konfliktu pomiędzy środowiskami ekologów a leśnikami wokół Puszczy Białowieskiej, który przekształcił się właściwie w konflikt Komisja Europejska a Rząd Polski; kontrowersyjne decyzje Ministerstwa Środowiska dotyczące kolejnych nowelizacji ustawy o ochronie przyrody (wycinka drzew na gruntach prywatnych) czy rozporządzenia w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne (łosie); ogólnie „kiepski” PR unoszący się nad naszą grupą zawodową i na koniec jeszcze kilka poważnych ciosów od matki natury, z których ten najpoważniejszy z 11 sierpnia okrzyknięty został klęską stulecia w lasach. Nie jest łatwo, ale jakoś trzeba sobie z tym radzić. Pomimo wielu przeciwności, jako skonolidowana grupa profesjonalistów, leśnicy tu na pierwszej linii frontu radzą sobie całkiem dobrze.

Rozpoczynający się właśnie kolejny rok nie zapowiada się również zbyt „różowo”. Trzeba przede wszystkim jak najszybciej uprzątnąć skutki klęski żywiołowej, a więc wyzwania przed nami nie są nadzwyczajne. Nie ułatwia to trudna sytuacja na rynku usług leśnych (czytaj: brak wykwalifikowanych pracowników). Natura również nie chce nam odpuszczać - silne wiatry wieją co chwilę dokładając potłuczonych i wywróconych drzew, a suma opadów w zeszłym roku już ponad trzykrotnie przekroczyła średnią roczną ilość opadów z lat poprzednich, co powoduje olbrzymie utrudnienia w prowadzeniu prac w lesie i wywozie drewna z terenów klęskowych. Ciężkie chmury też nie rozwiewają się z Lasów Państwowych. Czekają nas zmiany w rozliczeniach podatku VAT, czyli mówiąc wprost kolejne uszczuplenie przychodów. Słyszmy o pomysłach likwidacji samodzielności ministerstwa środowiska i połączenia go na przykład z resortem energetyki, czy o utworzeniu odrębnej instytucji - agencji zarządzającej sprzedażą drewna z Lasów Państwowych, co prawdopodobnie bardzo ograniczy możliwości samofinansowania i samodzielności jednostek Lasów Państwowych. Co przyniesie przyszłość? Zobaczmy. Myślę, że trzeba skupić się na teraźniejszości i wierzyć, że zwycięży spokój i rozsądek, czego sobie i Państwu serdecznie życzę w tym Nowym Roku 2018.

AKTUALNOŚCI

Inwentaryzacja
puszczy zakończona

Monitoring puszczańskich lasów rozpoczął się w ubiegłym roku, a zakończył się w 2017 r. Podczas inwentaryzacji prowadzono badania nie tylko zasobów przyrodniczych Puszczy Białowieskiej, ale także dziedzictwa kulturowego tego wyjątkowego obszaru. Szkieletem tych prac była sieć powierzchni badawczych, których to na terenie puszczy wyznaczono niemal 1400 po 400 m² każda. Powierzchnie takie wyznaczono także w rezerwacie ścisłym, do którego na co dzień nie ma wstępu. Dużo kontrowersji w sporze o Puszcę Białowieską wywołuje ilość martwego drewna pozostawiona do rozkładu. Jak wynika z przedstawionej informacji, obecnie na terenie puszczy zasoby martwego drewna średnio wynoszą 92,63 m³/ha, a w 2016 r. wartość ta wynosiła 68,73 m³/ha. Przełomowych wyników dostarczyły badania archeologiczne, po raz pierwszy tak kompleksowo prowadzone w tamtym terenie. Rozpoznano liczne, wcześniej nieznanne zabytki, układające się w skupiska wielobocznych przestrzeni, które można identyfikować jako pozostałości pól i miedz.

(LP)

Czarny pijar

28 listopada przedstawiciele Greenpeace Polska, Fundacji Dziką Polską i aktywiści z tzw. Obozu dla Puszczy upublicznili raport o tzw. Wilczej Trybie, miejscu znajdującym się na terenie Nadleśnictwa Białowieża. Zawarte w opracowaniu stwierdzenia mają być wynikiem „społecznego monitoringu gospodarki leśnej”, prowadzonego na terenie Puszczy Białowieskiej od czerwca do listopada 2017 r. przez osoby związane z wyżej wskazanymi organizacjami. (Warto przypomnieć, że działały one przy tym często z naruszeniem ustawy o lasach, bowiem tamaty wprowadzone i obowiązujące w Nadleśnictwie Białowieża okresowe zakazy wstępu do lasu na powierzchniach roboczych). Raport naszym zdaniem zawiera wiele nieścisłości, do których sprostowania znajdziecie na <http://www.lasy.gov.pl/pl/pro/informacje/aktualnosci/nadleśnictwo-białowieża-o-sprawie-wilczej-tryby>.

(LP)

Żubrza podróż
do Hiszpanii

Kolejnych osiem żubrów z Polski wyjechało w podróż za granicę. Dwa zwierzęta z Pokazowej Zagrody Żubrów w Pszczynie oraz po trzy z nadleśnictw Kobiór i Niepołomice są już w Hiszpanii, gdzie trwa operacja wypuszczenia ich do tamtejszych zagrod. Przewóz specjalnie przystosowanymi do tego celu tirami trwał trzy dni, zwierzęta pokonały 2,5 tys. km. Żubry zamieszkają w ośrodkach hodowlanych w okolicach Madrytu i Walencji. Dołączyły do ok. 70 swoich pobratymców już żyjących w Hiszpanii, wzbogacając tamtejszą pulę genetyczną tego cennego gatunku.

(LP)

Ostatnie pożegnanie

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że 7 grudnia 2017 r. zmarł prof. dr hab. Wojciech Wesoly, kierownik Zakładu Selekcji, Nasiennictwa i Szkółkarstwa Leśnego Katedry Hodowli Lasu na Wydziale Leśnym Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Wojciech Wesoly uzyskał dyplom mgr inż. w 1972 r. i od tego czasu pozostawał pracownikiem poznańskiej Katedry Hodowli Lasu. Pracę doktorską z dziedziny nauk leśnych obronił w 1980 r. Był specjalistą z zakresu hodowli lasu, twórcą nowoczesnej szkoły szkółkarstwa leśnego w Polsce. W 2004 r. uzyskał tytuł profesora zwyczajnego.

Oprac. WoJak

Dzięcioły przywiązane są do starych lasów, głównie liściastych i mieszanych. Nic w tym dziwnego, skoro występuje w nich duża liczba drzew uszkodzonych, obumierających bądź już martwych, które są miejscem żerowania tych ptaków i dają im możliwość łatwego przygotowania dziupli. W powszechnym przekonaniu dzięcioły są lekarzami drzew, bo rozkuwając drewno wyszukują żerujące w nim owady i ich larwy. Oczywiście nie czynią tego z chęci pomocy leśnikom i leczenia drzew, ale po to, aby zaspokoić swój głód. Wspomaga to pracę leśników w ochronie lasu, bo zmniejsza populacje owadów, które wyrządzają szkody w drzewostanie. Trzeba jednak pamiętać, że podczas takiego poszukiwania smacznych kąsków, kaleczą drzewa i umożliwiają bakteriom i grzybom wnikanie do ich wnętrza. Zarodniki grzybów przenoszone są na ich dziobach i piórach. Istnieje nawet pogląd, że kaleczą drzewa celowo, aby spowodować ich zarażenie grzybami powodującymi gnicie drewna. W takich miejscach, w przyszłości, w zmuszonym drewnie, łatwo będą mogły wykuć dziuple. Jeszcze w XIX w. dzięcioły tępieno jako szkodniki i niszczyli drzew.

Drewno próchniejące wewnątrz dziupli zamieszkuje wiele bakterii, grzybów, bezkręgowców. Ze względów przyrodniczych wpływa to na zachowanie i wzbogacanie bioróżnorodności środowiska. Pozostawianie w lasach martwych drzew lub ich fragmentów pozwala chronić nie tylko dzięcio-

ły, ale także wiele innych gatunków związanych z ekosystemem leśnym. Rozkładające się drewno różnych gatunków drzew liściastych, zwłaszcza lip i dębów, chętnie zasiedla pachnica dębowa (*Osmoderma eremita*). Ten gatunek chrząszcza narażony jest na wyginiecie właśnie z powodu zaniku starych, dziuplastych drzew w lasach. Jednak dla gospodarki leśnej obecność dużej ilości dziupli w drzewach nie jest taka oczywista. Uzyskane z nich drewno jest wadliwe, o niskich właściwościach mechanicznych.

W liczne dziuple najczęściej wyposażone są stare okazałe drzewa. Te puste przestrzenie występujące wewnątrz pni lub gałęzi drzew powstają w różny sposób. Często pojawiają się w wyniku mechanicznego uszkodzenia drzewa, do którego następnie wnikają bakterie i grzyby powodując jego rozkład. Wiele dziupli zostaje specjalnie wykutych przez ptaki. Przodują w tym dzięcioły, dla których są one miejscem odbywania lęgów i odpoczynku. Starym ptakom, wysiadającym jaja, dziuple zapewniają bezpieczeństwo, a młodym ochronę przed upałami i opadami. W dziuplach opuszczonych przez dzięcioły gniazdują inne ptaki. Korzysta z nich włochatka, gołąb siniak, gągoł, szpak, sóweczka czy kraska. Chętnie korzystają z nich wiewiórki, ssaki popielicowate i nietoperze.

Dzięcioły najczęściej wykuwają dziuple w drzewach o miękkim drewnie, takich jak lipa, osika, wierzba, brzoza. Często korzystają z drzew próchniejących, w których drewno



jest już zmiękzone przez działanie bakterii i grzybów. Jeśli ich brakuje, to dzięcioły czarny i duży mozolnie wykuwają dziuple w zdrowym drzewie. Natomiast inne gatunki dzięciołów, na przykład białogrzybiety i trójpalczasty, w takiej sytuacji opuszczają las i przenoszą się na inny teren.

Dzięcioły mają unikalne cechy budowy ciała, które umożliwiają im rozkuwanie drewna w poszukiwaniu pokarmu oraz budowę dziupli. Ich krótkie nogi są bardzo silne, zaopa-

trzone w cztery palce zakończone ostrymi pazurkami. Dwa z nich skierowane są do przodu, a dwa do tyłu, co zapewnia doskonałą przyczepność do powierzchni drzewa. Sprężysty ogon stanowi podporę ciała podczas wspinania się ptaka po pniu i jego pracy. Głowa osadzona jest na krótkiej szyi, a dziób połączony z czaszką w specjalny sposób. Służy on dzięciołom także do bębnienia w okresie godowym. Tuż za nim znajduje się przestrzeń wypełniona tkanką gąbczastą, która

Zgodnie z kolejnością alfabetyczną opowiemy dzisiaj Państwu o lasach słowackich. Republika Słowacka (Slovenská republika, Slovensko) to państwo w Europie Środkowej, rozpościerające się na obszarze liczącym 49 034,7 km² ze stolicą w Bratysławie, położonej nad Dunajem przy granicy z Austrią i Węgrami. Zamieszkuje ją blisko 5,4 mln mieszkańców. Do 1993 r. wchodziła w skład Czechosłowacji. Od 19 stycznia 1993 r. członek ONZ, od 29 marca 2004 członek NATO, od 1 maja 2004 należy do Unii Europejskiej, a od 1 stycznia 2009 - do strefy euro.

Ukształtowanie terenu

Słowacja znajduje się po południowej stronie wododziałowego łuku Karpat i - w niewielkiej części - na nizinach naddunajskich. Jest krajem górskim, ponieważ 61% jej powierzchni zajmują liczne pasma Karpat Zachodnich, takie jak: Tatry, Białe Karpaty, Małe Karpaty, Niżne Tatry, Rudawy Słowackie, Wielka Fatra, Mała Fatra oraz Karpat Wschodnich, takie jak: Bieszczady i Wyhorlat. Najwyższy punkt Słowacji stanowi tatrzański szczyt górski Gerlach (2655 m n.p.m.). Góry obfitują w rozległe kotliny śródgórskie, z których największe to: Kotlina Koszycka i Kotlina Liptowska. Tereny nizinne zajmują stosunkowo niewielką część powierzchni kraju. Stanowią je trzy niziny: najmniejsza Nizina Zahorska na południowo-zachodnim skraju państwa, największa Nizina Naddunajska nad Dunajem, na południu i na południowym wschodzie Nizina Wschodniosłowacka z najniższym punktem powierzchni państwa przy przecięciu rzeki Bodrog z granicą państwa (94,7 m n.p.m.). Słowacja ma gęstą sieć rzeczną, której 96% należy do zlewni Dunaju (zlewisko Morza Czarnego), a pozostałe 4% - do zlewni Wisły (zlewisko Morza Bałtyckiego).

Lasy

Powierzchnia lasów zgodnie z polityką leśną państwa powiększa się nie-

ustannie. Obrazują to dane od 1970 roku, kiedy to obszar lasów zajmował powierzchnię 1 918 571 ha, a w latach kolejnych rósł aż do 2 173 000 ha w latach 2005-2006. W Słowacji występują lasy głównie iglaste (41,3% udziału) i mieszane (58,7% udziału). Obecny stan gatunkowy słowackich lasów przedstawia się następująco: liściaste - buk (31%), grab (6%), pozostałe gat. (8,5%) oraz iglaste - świerk (26,5% udziału), sosna (7%), jodła (4%) i inne. Lasy zajmują łącznie około 40% powierzchni kraju. Największe kompleksy leśne są skupione w środkowej Słowacji. Lasy, zgodnie z obowiązującym prawem, są podzielone według funkcji: 2/3 to lasy produkcyjne, 1/6 - ochronne i 1/6 - specjalnego przeznaczenia. Nie tylko ogólnie korzystny skład gatunkowy, ale także ich różnorodność gatunkowa jest przyczyną stabilności oraz dobrego stanu zdrowotnego słowackich lasów.

Struktura własnościowa,
zarządzanie

Struktura własnościowa przedstawia się następująco: państwo (61,5%), właściciele prywatni (6%), własność wspólna (22%), własność miejska (8,7%), kościół (2%) i inne. Lasy będące własnością państwa są zarządzane przez leśne organizacje rządowe: największa - Lasy Republiki Słowacji, przedsiębiorstwo państwowe, Banská Bystrica (Lesy SR, s.p. Banská Bystrica), Gospodarstwo Leśno-Rolne, przedsiębiorstwo państwowe, Uli (Lesopol'nohospodársky majetok, s.p. Ulic), Lasy Państwowe Tatrzańskiego Parku Narodowego (Štátne lesy TANAP). Organizacje te podlegają Ministerstwu Rolnictwa Republiki Słowacji.

Ochrona lasów

Ochronie podlegają lasy rosnące na wyjątkowo niesprzyjających terenach, zlokalizowane na obszarach wysokogórskich, w strefie kosodrzewiny,

Lasy Europy
Słowacja

Powierzchnia: 49 tys. km²
Ludność: 5,3 mln
Lasy: 2,1 mln ha

mające znaczenie głównie w ochronie gleby. W Słowacji występuje (stan na 2012 r.) 9 parków narodowych: Tatrzański, Pieśniński, Niżne Tatry, Połoniny, Płaskowyż Murański oraz Kras Słowacki. Inną formą ochrony są występujące również w naszym kraju obszary chronionego krajobrazu (słow. Chránená krajinná oblasť; CHKO).

Edukacja

W Słowacji na poziomie szkolnictwa wyższego działa Wydział Leśny Uniwersytetu Technicznego w Zwoleńiu, a na poziomie techników i uczelni średnich zapewniających edukację zawo-

downą - Bańska Szczawnica, Liptovský Hrádok, Prešov oraz Modra Harmónia. Od 1 lipca 2002 r. wyższe jednostki podziału terytorialnego przejęły leśne szkoły średnie i zawodowe (ustawa nr 416/2001 o przeniesieniu części kompetencji z organów administracji państwowej do gmin i wyższych jednostek terytorialnych). W dalszej edukacji ważną rolę pełni również Instytut Edukacji i Szkoleń Pracowników w Leśnictwie oraz Gospodarce Wodnej Słowacji.

Oprac. WoJak

Źródła: ypef.eu, wikipedia.pl, „Lasy i leśnictwo krajów Unii Europejskiej” IBL, CILP - Warszawa 2006

Pora na dziecioły

Zimą dziecioły są bardziej aktywne, wszędobylskie, pojawiają się w miejscach, w których nie spotkamy ich w innych porach roku. Kolorowe upierzenie i wielka ruchliwość sprawiają, że o tej porze roku łatwiej je dostrzec wśród gałęzi pozbawionych liści.

Z uszkodzonego tyka wypływa wtedy na powierzchnię pnia woda zawierająca związki mineralne, która płynie z korzeni do pączków. Ptaki chętnie ją zlizują. Stanowi smaczne i atrakcyjne uzupełnienie diety również dla sikor, mysikrólików i raniuszków. Natomiast zimą dziecioły przygotowują tzw. kuźnie, czyli starannie wybrane i odpowiednio obrobione zagłębienia na pniach, w których umieszczają szyszki, aby ułatwić sobie wydobywanie z nich nasion.

Również sikory potrafią wydłubać dziuple w murszejącym drewnie. Czarnogłówka (*Parus montanus*) żyje z dala od ludzkich osiedli. Zasadza zazwyczaj nadrzeczne łęgi wierzbowe, a także lasy iglaste i mieszane, jeśli występuje w nich duża liczba spróchniałych drzew, w których sama może przygotować dziuple. Szczególnie ceni sobie stare wierzby rosnące nad wodami. Chętnie robi dziuple lęgowe i ścięła gniazda w próchniejących głowicach tych drzew. Znajdują się one z reguły kilka metrów nad ziemią. Sikora uboga (*Parus palustris*), najbardziej ruchliwa ze wszystkich sikor, związana jest ściśle z podmokłymi lasami łęgowymi i nadrzeczными zaroślami. Jej szare upierzenie z czarną czapeczką jest znacznie mniej barwne niż pozostałych przedstawicieli tej rodziny. W odróżnieniu od czarnogłówki swoje płytkie gniazdo zakłada nisko nad ziemią. Otwór wejściowy do takiej dziupli ma średnicę zaledwie 2 - 3 cm. Niekiedy ścięła gniazdo pod ziemią, w próchniejącym pieńku ściętego drzewa.

WACŁAW ADAMIAK



Wałęsające się „bezańskie” psy

Jak co roku, właśnie w tym jeśninnym czasie coraz częściej obserwujemy na polach oraz leśnych, ostępach wałęsające się psy.

Prawie w każdym przypadku te „beźdomne” czworonogi mają swoich właścicieli. Są one najzwyczajniej w świecie niedopilnowane. Czasami zostawimy przez przypadek otwartą furtkę, a innymi razy specjalnie, no bo „pies się musi gdzieś wybiegać”.

Teren leśny dla naszego domowego pupila jest równie atrakcyjny, jak dla mnie sklep pełen narzędzi dla majsterkowicza. Gdy widzę te półki z nowymi wkrętarkami, kluczami lub innym sprzętem, co do którego przeznaczenia nie mam zbytnio pojęcia, to zawsze wszędzie chcę być, wszystkiego dotknąć i najlepiej włożyć do koszyka, bo na pewno mi się przyda. Tak samo ma nasz domowy „kajtek” w lesie. Oczywiście nikt nie zabrania nam spacerować. Coraz modniejsze stają się biegi terenowe z psami. Bardzo zachęcamy do tego typu aktywności, ale pamiętajmy, aby nasz pupil był zawsze na smyczy. Bardzo duża ilość zapachów pozostawiona przez dziką zwierzynę pomaga mu odnaleźć w sobie instynkt łowcy. Zobaczywszy dziką zwierz-

nę zapewne ruszy za nią w pogoń. Niejednokrotnie duże psy potrafią dogonić i zagryźć małą sarnę czy zającą.

Ale to nie jedyna szkoda, jaką może wyrządzić. Wyobraźmy sobie, że pies biegnie za zwierzem, w pewnym momencie napotyka na swojej drodze spacerującą rodzinę i w afekcie rzuca się na nich. Innymi razy goniąc zasarną wybiega na ulicę pod koła samochodu - wypadek gwarantowany.

Nie tylko nasz pupil może stanowić zagrożenie dla otoczenia, również za niego czyha w lesie wiele niebezpieczeństw. Może zostać poturbowany przez lochę broniącą swoje warchlaki lub, ale to już bardzo rzadko; złapać się w sidła kłusownika.

Pamiętajmy, że to tylko od nas samych zależy, czy do takich sytuacji dojdzie, czy nie. Miejsmy również - a raczej przede wszystkim - na względzie prawo, które jasno mówi: „Kto w lesie puszcza luzem psa, poza czynnościami związanymi z polowaniem, podlega karze grzywny albo karze nagany.” Kara grzywny jest wymierzana w granicach od 20 do 5 tysięcy złotych (Kodeks wykroczeń, art. 166)

Marek D.

VIII KONKURS WIEDZY O LESIE

„O wilku mowa...”

Pod koniec roku w Szkole Podstawowej z oddziałami gimnazjalnymi w Jaraczewie odbył się VIII Konkurs Wiedzy o Lesie pod hasłem „O wilku mowa...”. Przyrodniczą rywalizację zorganizowano pod kierunkiem nauczycielek: Marii Grzegorskiej, Romany Mazur i Agnieszki Płończak. Celem tego przyrodniczego spotkania było uświadomienie młodym ludziom na piękno lasów oraz zapoznanie z niezwykle ciekawym i tajemniczym drapieżnikiem - wilkiem. Gatunek ten na przestrzeni dziejów był zwierzęciem bezwzględnie zwalczanym. Obecnie ma on status chronionego i priorytetowego, a jedna z jego największych europejskich ostoi znajduje się na terenie Polski.

Gimnazjaliści musieli wykazać się szeroką wiedzą dotyczącą nie tylko wilków, ale również innych charakterystycznych gatunków leśnych. Należało rozpoznać grzyby, wśród których biaława purchawka i muchomor czerwony nie sprawiły uczestnikom najmniejszych problemów, a podgrzybek i koźlarz okazały się dla niektórych trudne. Młodzi przyrodnicy bezbłędnie określali dźwięki, jakie wydają dziki, rysie czy jelenie, natomiast pewnym kłopotem było poprawne określenie leśnych drzew na podstawie liści. Tu swą pomocą służył przewodniczący - Jakub Wojdecki, który udzielił cennych wskazówek merytorycznych i podzielił się z uczniami bogatą wiedzą leśnika. Wszyscy uczestnicy dzielnie zmagali się z przyrodniczym testem, zagadkami i krzyżówkami.

Ciekawe zadanie stanowiły „wilcze puzzle”, których ułożenie wymagało odpowiedzi na pytania w języku niemieckim. Dużo emocji jak zawsze wzbudziły pytania graniczne dotyczące związków frazeologicznych, przysłów oraz bajek związanych tematycznie z wilkiem i lasem. Uczestnicy wyjaśniali, co to jest wilczy apetyt, kogo w mitologii rzymskiej wilczyca wykarmiła swym mlekiem oraz co oznacza przysłowie „człowiek człowiekowi

wilkiem”. Specjalne bonusowe pytanie dotyczyło starej radzieckiej kreskówki „Wilk i zając”.

Organizatorzy przygotowali również dodatkowe zadanie dla dyrek-

przewodniczący Jakub Wojdecki (przedstawiciel Nadleśnictwa Jarocin) oraz członkowie: Stefan Grzelak (emerytowany nauczyciel biologii i chemii) i Jarosław Podkówka (dyrektor Szkoły



Zwycięzcy konkursu z organizatorami

tora szkoły, który nie tylko udzielił poprawnej odpowiedzi, ale również ukazał wilka od strony historycznej. Uczniowie z zacięciem wysłuchali prelekcji dotyczącej Adolfa Hitlera i jego kwatery - Wilczy Szaniec. Na koniec swoją wiedzę zaprezentowali nauczyciele i członkowie komisji, gdyż dla nich właśnie przygotowano filmowe i muzyczne zagadki. Na podstawie zaprezentowanych fragmentów należało podać tytuł filmu z Kevinem Costnerem w roli głównej - „Tańczący z wilkami” oraz rozpoznać wykonawcę piosenki „Obława” - Jacka Kaczmarskiego i znany polski zespół „Wilki”.

Podczas obrad, komisja w składzie:

Podstawowej w Jaraczewie) oceniła zmagania gimnazjalistów.

Po niezwykle wyrównanej rywalizacji i minimalnej różnicy punktowej na podium znaleźli się:

I miejsce
Daria Szkudlarek i Zuzanna Zbawiona (Jaraczewo)
II miejsce
Izabela Koman i Anna Chojnacka (Cerekwica)
III miejsce
Julia Musiałowicz i Jagoda Biernacki (Kotlin).

Wszystkich chętnych przyrodniczych wrażeń zapraszamy na kolejne leśne zawody - już za rok!

AGNIESZKA PŁOŃCZAK

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Liczymy na to, że czytelnicy będą współtworzyć tę rubrykę razem z nami. Jeśli macie pytania, wątpliwości dotyczące szeroko rozumianej tematyki leśnej prześlijcie je na adres: l.sokowicz@jarocinska.pl

? Agresywne zwierzę w lesie. Co zrobić?

Gdy spotkacie w lesie agresywne zwierzę starajcie się jak najszybciej oddalić na bezpieczną odległość. Zdrowe leśne zwierzęta najczęściej same unikają spotkania z ludźmi, a w lesie musimy unikać tylko tych, które nas się nie boją. Zwierzęta są nieprzewidywalne w czasie godów i wtedy nawet rogacz sarny czy byk jelenia może być agresywny, podobnie jak przystawowy ranny odnieniec. Podobnie może być, gdy zaskoczmy matkę z młodymi w sytuacji, gdy nie może szybko uciec. Wtedy nawet sympatyczna i płochliwa sarna broniąca swojego koźlęcia potrafi atakować człowieka ostrymi raciczkami. Spotkania z dziwnie zachowującymi się zwierzętami trzeba zgłosić leśnikom.

? Kłusownicze wnyki w lesie. Co zrobić?

Wnyk to narzędzie kłusownicze w kształcie pętli z drutu lub stalowej linki. Umieszczane są na ziemi lub na wysokości głowy zwierzęcia i przyćwieczone do pniaka drzewa lub specjalnie wbitego palika. Zakładane są z reguły grupowo po kilka, a nawet kilkadziesiąt na przesmykach, którymi

porusza się zwierzyna. Stanowią także zagrożenie dla ludzi, szczególnie zimą, gdy maskuje je śnieg. W przypadku ich znalezienia należy niezwłocznie zawiadomić leśników lub policję. Nie należy samodzielnie zdejmować, ani zabierać ze sobą wnyków, ale zapamiętać lub dobrze oznaczyć miejsce ich znalezienia (w naszym kraju nawet posiadanie wnyków jest karalne!). Można ostrożnie zaciągnąć pętlę, aby unieszkodliwić niebezpieczny wnyk do czasu przybycia odpowiednich służb.

? Gdzie zostawić samochód wybierając się do lasu?

Wybierając się do lasu należy samochód pozostawić w miejscu oznaczonym jako parking lub miejsce postojowe. Zgodnie z art. 29 ustawy o lasach tylko tam można bezpiecznie parkować. Każde nadleśnictwo przygotowuje sieć parkingów leśnych oraz miejsc parkowania pojazdów. Informacje o nich można znaleźć na stronie internetowej nadleśnictwa. Najłatwiej na nią trafić wpisując adres www.lasy.gov.pl, a potem wybierając odpowiednią dystryktę regionalną i nadleśnictwo. Nie należy pozostawiać samochodów przed szlabanami i na poboczach dróg, nawet jeśli są one dopuszczone do ruchu, ponieważ utrudnia to ich gospodarcze wykorzystanie.



Bądź ekspertem w
swoim domu

Jak poprawnie palić drewnem



DREWNO

Zadbaj o dobrze przygotowane drewno
na okres grzewczy

Do gatunków, które zapewniają największą efektywność grzewczą należy zaliczyć grab, dąb, jesion, buk oraz brzoza. Do kominków w salonach szczególnie polecamy gatunki liściaste, iglaste jedynie do pieców zamkniętych

Drewno którym będziesz palić musi być suche!

- Każdy rodzaj drewna do kominka powinien być dobrze wysuszony.
- Najlepiej, gdy proces naturalnego suszenia drewna trwa co najmniej 2 lata.
- Nie należy sezonować drewna w postaci całych, nierozłupanych bali, ponieważ nierównomiernie schnie, można zapieścić, z suchym pniakiem będziesz miała nie lada pracę przy jego łupaniu.



Większe ilości drewno możemy ciąć pilarką elektryczną, spalinową lub akumulatorową. Pamiętaj by pociąć drewno na odcinki które zmieszczą się w komorze spalania na palenisku. Drewno powinno być rozłupane na węższe odcinki.

Sezonując drewno pamiętaj by wybrać na to odpowiednie przewiewne miejsce. Polana mogą być poukładane na kształt prostopadłościanu na legarach od spodu, by proces przebiegał intensywniej. Unikaj kontaktu ze ścianą budynku, stosując przestrzeń 10-15 cm.



Dokładne wysuszenie drewna przed spalaniem jest ważne, by wilgoć w nim zawarta nie obniżała wartości kalorycznej opału i nie utrudniała procesu spalania. Jeśli mamy taką możliwość, wysuszone drewno przeznaczone do spalania w danym sezonie najlepiej przenieść do zamkniętego pomieszczenia, skąd będzie brane na bieżąco do palenia. Wysezonowane drewno opałowe zawiera jeszcze 12-18% wody. Ten poziom wilgotności nazywamy „powietrzno-suchym” i tylko takiego drewna powinniśmy używać do palenia.

Składowane drewno powinno być zabezpieczone przed deszczem, dlatego najlepiej jest je przechowywać w zadaszonym pomieszczeniu, np. specjalnie zbudowanej do tego celu wiacie.

Jak palić by nie dymić?



Palić od góry można w każdym urządzeniu grzewczym, które ma wlot powietrza pod ruszt a wylot spalin u góry paleniska.

Kwalifikują się do tego ogniska, 90% domowych kotłów, kominki oraz piece kaflowe i kuchenne posiadające dostatecznie wysokie palenisko by zmieścić określoną ilość paliwa jakim jest drewno

Ty decydujesz jak palisz

Metody palenia w piecach i kotłach z wylotem spalin u góry paleniska (tzw. górnego spalania)



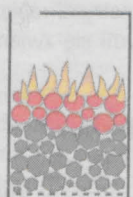
najgorzej
od dołu
dokładając wiadrami



nieźle
od dołu
dokładając małymi porcjami



nieźle
sposobem krocącym
czyli dokładając od boku



najlepiej
od góry,
większą ilość bez dokładania

Brzegi rzek zalewane wodami powodziowymi są naturalnymi siedliskami lasów łęgowych. Największe obecnie w Polsce są łęgi wierzbowo-topolowe, złożone głównie z topoli białej (*Populus alba*), topoli czarnej (*Populus nigra*) oraz wierzby białej (*Salix alba*) i wierzby kruchej (*Salix fragilis*). Dogodne warunki do ich rozwoju zachowały się jeszcze między innymi w dolinach Wisły, Bugu, Warty, Sanu i Dunajca. Występują tam pojedyncze drzewa topoli białej lub ich grupy. Stanowią naturalny składnik lasów łęgowych, których z powodu zmian wprowadzanych w dolinach rzek przez działalność gospodarczą człowieka jest coraz mniej. Nie znoszą terenów zabagnionych. Najlepiej rosną na podłożu żwirowym i piaszczystym, bogatym w namuły pozostawiane przez wody powodziowe. Dobrze sobie radzą również na suchych i słonecznych zboczach pagórków. Na zmienionych przez człowieka terenach nie znajdują odpowiednich warunków do naturalnego odnawiania się z nasion, które już po kilku dniach tracą zdolność do kiełkowania. Mogą wyrosnąć w młode drzewka tylko na świeżo utworzonych przez wody powodziowe piaszczystych płycznach rzecznych, gdzie nie muszą konkutować z innymi roślinami.

Topole białe bieleją także wzdłuż brzegów Warty. Obejrzenie okazałej i malowniczej kępy tych drzew proponuje przewodnik turystyczny pt. *Drzewa pomnikowe*, wydany przez Nadleśnictwo Jarocin. Do tej kępy białodrzewu można dotrzeć drogą leśną biegnącą wzdłuż Warty, od przeprawy promowej w Dębnie (gm. Nowe Miasto n. Wartą) w kierunku mostu kolejowego. Po przejściu około 540 m widoczna jest niewielka przestrzeń niezadrzewiona, a jej wschodnie obrzeże zajmuje kępa topoli białej. Rosnące tu drzewa nie mają wprawdzie wymiarów pomnikowych, ale warto je odwiedzić, chociażby ze względu na ich niespotykaną urodę.

Jako wyjątkowo dekoracyjne drzewo ozdobne topola biała często sadzona jest w parkach i na ulicach miast. Najczęściej wybierane są do tego celu okazy męskie, aby uniknąć kłopotliwego sprzątania ogromnych ilości nasion w okresie ich rozsiewania. Często trafiają tam przed posadzeniem właściwego drzewostanu. Szybko rosnąc wypełniają przestrzeń, w której później zastępowane są innymi, właściwymi gatunkami drzew. W pierwszych latach życia jej przyrosty wynoszą nawet 1,5 - 2,0 m na rok.

W zachodniej Polsce znany był ludowy zwyczaj zobowiązujący ojca do posadzenia topoli po urodzinach córki. Kiedy ta wychodziła za mąż, topolę należało ścinać i z uzyskanego drewna zrobić dla niej meble na posag. Najwyższe okazy tego gatunku dorastają nawet do 40 m wysokości. Okazała i wyniosła sylwetkę tworzy prosty gruby pień, potężne, stromo

Drewno na posag dla córki



wzniesione konary i szeroka kuliasta korona. Najwyższa topola biała o wysokości 45 m rośnie obecnie w Niemczech, na terenie Wirtembergii. W Polsce rekordzistką w tej kategorii jest topola rosnąca w Mińsku Mazowieckim (42 m). W Żywcu i Beldowie (woj. łódzkie) można podziwiać okazy, których wysokość zbliża się do 40 m. Najstarsza topola biała w Polsce, której wiek ocenia się na 217 lat, rośnie we wsi Januszkowice (woj. tarnobrzezkie), jej obwód wynosi 744 cm, a wysokość 33,77 m.

Drewno topoli jest miękkie, lekkie, łatwo próchnieje. Znajduje zastosowanie przy produkcji celulozy, sklejek, papieru, opakowań, zapalek, ołówków. Zarówno na pniu, jak i na konarach często występują guzowate narośle. Obficie wyrastają z nich liczne krótkie pędy. Drewno uzyskane z takich pni ma szczególnie dekoracyjny układ słojów i jest cennym, bardzo poszukiwanym materiałem do produkcji mebli i galanterii drewnianej. Pień łatwo tworzy pędy odroślowe, co często prowadzi do ukształtowania się formy krzaczastej. Kora na pniu jest srebrzystoszara, z licznymi dużymi przetchlinkami, o charakterystycznym

kształcie rombów. Na starszych częściach drzewa jest ciemna i głęboko splekana.

Blaszk liściowe, o sercowatej nasadzie i nieregularnie ząbkowanych brzegach, od góry są ciemnozielone i błyszczące. Nawet niewielkie podmuchy wiatru sprawiają, że widać ich spodnią stronę, pokrytą srebrzystobiałymi włoskami. Wtedy nie ma wątpliwości, dlaczego ten gatunek nazywany jest białodrzewem. Jesienią liście przebarwiają się na kolor żółty.

Kwiaty pojawiają się na przełomie marca i kwietnia, przed rozwojem liści. Jest to najwcześniejsze kwitnące drzewo w Polsce. Jest rośliną dwupienną, wiatropylną. Kwiaty żeńskie są cienkie i żółtozielone, męskie - grube i czerwone. Zebrane są w luźno zwisające kwiatostany zwane kotkami. Owocem jest tzw. torebka, zawierająca wiele bardzo drobnych nasion, opatrzonych delikatnymi jedwabistymi włoskami. Po pęknięciu torebki, wysypują się z niej tysiące dojrzałych nasion, tworząc kłęby przypominające watę i rozsiewane przez wiatr na znaczne odległości. Ten puch jest chętnie wykorzystywany przez ptaki do budowy gniazd.

WACŁAW ADAMIAK



NADLEŚNICTWO
JAROCIN

www.jarocin.poznan.lasy.gov.pl